

Ryzykowne operacje i obarczona ryzykiem powikłań farmakoterapia to nie jedyne metody leczenia zakrzepicy



# Zakrzepica

**Z**akrzepica to stan chorobowy polegający na powstawaniu zakrzepu żył głębokich.

– Dotychczas znane i stosowane powszechnie leczenie zakrzepicy polega na leczeniu operacyjnym (a więc inwazyjnym, które nie zawsze gwarantuje całkowite wyleczenie, czyli całkowitą ewakuację materiału zakrzepowego) i farmakologicznym, które obarczone jest ryzykiem powikłań, np. oderwania się rozpuszczanego skrzepu, które w konsekwencji może doprowadzić do udaru mózgu lub zawału płuca. Ale leczyć trzeba – informuje lekarz Szymon Woronko.

– Zakrzepica powstaje na skutek zaburzeń krzepliwości krwi, współistniejących ze stanem zapalnym ściany naczynia, do którego dochodzi przez zainfekowanie bakteriami, grzybami, wirusami albo przez działanie mechaniczne, takie jak uderzenie, ucisk, wysoka temperatura. Jeśli w organizmie jest przewlekły stan zapalny, to rośnie gotowość do szybszego krzepnięcia, co może prowadzić do zakrzepu, zwłaszcza w sytuacji unieruchomienia kończyn i niewystarczającego nawodnienia organizmu. Dlatego podczas dłuższych podróży tak ważne jest picie płynów i poruszanie nogami – przestrzega dr Woronko.

– Na zakrzepicę narażone są nie tylko osoby długo lub często podróżujące, ale przede wszystkim ludzie z nadwagą, z cukrzycą, z zaburzoną gospodarką wę-

glowodanową i cholesterolową – dodaje dr Woronko.

## Metoda Zenni a zakrzepica

– Doniesień pacjentów o potwierdzonych badaniami przypadkach wyleczonej moją metodą zakrzepicy jest coraz więcej – informuje Viktor Ženni.

Dlaczego zakrzepicę można wyleczyć elektrostymulacją Metodą Zenni? Jakiego mechanizmu działania odpowiada za to?

W układzie krzepnięcia powinna panować równowaga pomiędzy czynnikami pro-zakrzepowymi a czynnikami rozpuszczającymi skrzepy. Zachwianie tej równowagi może prowadzić do powstania skrzepów w zmienionych żyłkowo naczyniach żylnych kończyn dolnych. Mechanizm działania elektrostymulacji Metodą Zenni prawdopodobnie polega na aktywizacji czynników krwi, które odpowiadają za rozpuszczanie skrzepu. Są one produkowane w wątrobie i w ścianie naczyń. Poprzez właściwą stymulację wątroby i kończyn dolnych dochodzi do zwiększenia produkcji czynników rozpuszczających materiał zakrzepowy i do przywrócenia równowagi w układzie krzepnięcia. Jeżeli po elektrostymulacjach Metodą Zenni badanie USG wykazuje brak skrzepu (wykrytego wcześniej takim badaniem), a więc potwierdza wyleczenie zakrzepicy, to mamy do czynienia z bardzo skuteczną metodą, która może być przełomem w leczeniu zakrzepicy.

– To niezwykle obiecująca metoda, która daje wielką nadzieję lekarzom i pacjentom na leczenie trudnego zespołu chorobowego, jakim jest zakrzepica naczyń. Jeśli kolejne przypadki potwierdzą jej skuteczność, to będziemy mieć do czynienia z nowym osiągnięciem na miarę odkrycia penicyliny – twierdzi dr Szymon Woronko i opisuje też przypadki, z którymi spotkał się później.

Metoda Zenni okazała się skuteczna również w zespole pozakrzepowym, który może wystąpić w następstwie zakrzepicy oraz w innym zespole chorobowym utrudniającym poruszanie się, czyli chromaniu przestankowym. U chorych po elektrostymulacjach Metodą Zenni nastąpiło wydłużenie dystansu pieszego, w czasie którego pojawiał się ból. – Zaobserwowałem poprawienie ukrwienia kończyn dolnych i zmniejszenie dolegliwości bólowych u wszystkich pacjentów, a u niektórych już po 2 elektrostymulacjach. Trzeba zaznaczyć, że pacjenci nie przyjmowali dodatkowych leków, zatem na poprawę ich zdrowia i zmniejszenie charakterystycznych objawów w tych jednostkach chorobowych nic innego poza elektrostymulacją nie miało wpływu – mówi dr Szymon Woronko.

– Z uwagi na skuteczność Metody Zenni w leczeniu zakrzepicy i zespołu pozakrzepowego, niewątpliwie warto zwrócić na nią uwagę i zainteresować nią kręgi naukowe – dodaje dr Szymon Woronko.